KS. STANISŁAW LISOWSKI

Nowy Sącz

PRZEMIENIENIE PAŃSKIE

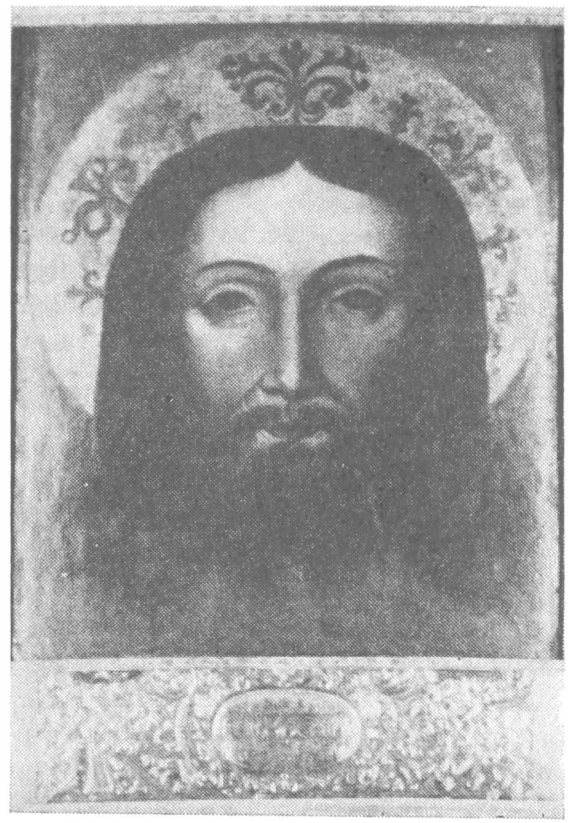

Sanktuarium Przemienienia Pańskiego w Nowym Sączu mieści się w kościele farnym, w latach 1448—1791 kolegiackim, noszącym wezwanie św. Małgorzaty Panny i Męczenniczki.

Przedmiotem kultu jest obraz Przemienienia Pańskiego przedstawiający Oblicze Chrystusa z kręgu tzw. Veraicon, czyli wizerunków mających przedstawiać prawdziwą podobiznę Zbawiciela i stanowi typ mandylionu. Mandylion jest specjalnym typem ikonograficznym portretu Chrystusa. Powstał on w Edessie, w oparciu o podanie mówiące o wymianie listów między Chrystusem a królem Edessy Abgarem V (13—15 rok po Chr.), i o cudownym wyzdrowieniu tego króla po ujrzeniu obrazu Chrystusa. Obraz z Edessy przeniesiony do Bizancjum w r. 944 rozpowszechnił się po świecie. Jego kopie znalazły się na półwyspie Bałkańskim, w Rosji, we Włoszech. Bizantyński mandylion oddziaływał również na Polskę [1]. Z tego właśnie rodzaju obrazem w Nowym Sączu — zwanym w najstarszych zapisach raz obrazem oblicza Chrystusa, a raz obrazem Przemienienia Pańskiego — połączono kult Chrystusa w tajemnicy Jego przemienienia.

Przemienienie Chrystusa na Górze — według Carlosa Mestersa [2] — było znakiem granicznym w Jego życiu, początkiem nowej i odmiennej Jego działalności. Od momentu przemienienia Jezus zaczyna widzieć w sposób odmienny realizację Królestwa Bożego. Od tej chwili wstępuje On na drogę proroctwa mówiącego o cierpieniu i śmierci Cierpiącego Sługi Jahwe (Iz 53, 1—13).

Z kontekstu opisu przemienienia [3] wynika, że Chrystus chciał, aby Jego uczniowie przeżyli już teraz — za życia — chwałę dnia ostatecznego, tak bar-

---

[1] Z. Kliś, *Edessenum w Ziemi Sądeckiej i Limanowskiej.* Praca magisterska pisana na seminarium historii sztuki sakralnej pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Bolesława Przybyszewskiego, Kraków 1980, s. 2, 62 (maszynopis), Archiwum parafii św. Małgorzaty w Nowym Sączu (cyt. dal. APM).

[2] *Boże, gdzie jesteś?* Poznań-Warszawa 1977, s. 172—173.

[3] Podanych przez ewangelistów: Mt 17, 1—13; Mk 9, 2—13; Łk 9, 28—36.

dzo złączoną z Jezusem, z którym spotykali się na co dzień. Chrystus pragnie wskazać, że do chwały, jaka ich czeka idzie się drogą krzyża. Chce On także wzmocnić wiarę Apostołów na dni, które przyniosą im zgorszenie z powodu Jego męki.

Bóg — Ojciec zaś poucza, że winni oni słuchać Jezusa, mieć do Niego zaufanie, iść Jego drogą, która prowadzi do Jerozolimy, a więc ku chwale, ale poprzez krzyż.

Właśnie te cele przemienienia, jak również powiązanie krzyża z chwałą i Boski wymiar Jezusa, jaki ukazał się na Górze, były i są u podstaw żywego i mocnego kultu Chrystusa w tajemnicy Jego przemienienia. Człowiek bowiem w tym zdarzeniu z życia Chrystusa dostrzega moc, jakiej potrzebuje w swojej ziemskiej, trudnej egzystencji [4]. Może właśnie z tej też racji pobożność chrześcijańska rozważając przemienienie Chrystusa na Górze, objęła tą tajemnicą także inne zdarzenia z życia Jezusa, nazywając je również przemienieniami [5].

Nowosądecki obraz Przemienienia Pańskiego ma 84 cm wysokości, 68 cm szerokości i ok. 2 cm grubości. Podobrazie jest wykonane z drewna lipowego (z lipy drobnolistnej). Nie stanowi ono jednolitej deski, ale składa się z trzech desek o szerokościach: 25,3 cm, 20 cm i 22,7 cm sklejonych na styk, połączonych dwoma poziomymi spągami i wzmocnionych czterema drewnianymi motylkami osadzonymi dogłębnie. Podobrazie było pierwotnie płaskie, ale z biegiem czasu zostało wypaczone. Cała powierzchnia obrazu została wybrzuszona na zewnątrz. Wybrzuszenie wzdłuż osi pionowej w stosunku do brzegów wynosi ok. 2 cm [6].

„Od strony licowej obraz — tak opisuje go Zdzisław Kliś — namalowany en face na tle ciemnoniebieskim, przedstawia portret Chrystusa w stylu bizantyńskim. Twarz jest pociągła, o bardzo spokojnych, wycieniowanych rysach, bez dodatkowego podkreślenia linią. Szerokie oczy kończą się u dołu delikatnymi, dobrze zarysowanymi, ciemnobrązowymi łukami brwiowymi, z których lewy jest szerszy i wyżej uniesiony. Rozwarte oczy skierowane są lekko w prawo. Pod długim i prostym nosem, który tworzy na lewym licu cień, znajdują się małe, lekko zaciśnięte, lecz wyraźnie zarysowane, w czerwonym kolorze, usta. Dwudzielne wąsy, broda oraz proste włosy są koloru ciemnobrązowego, przechodzącego w czerń. Policzki są lekko zaróżowione, twarz blada. Spod włosów wynurza się dolna partia uszu, tworząc dwie plamy na ciemnym tle. Całą głowę otacza złoty nimbus, na którym są namalowane w brązowym kolorze renesansowe ornamenty roślinne. Największy i najpiękniejszy element ornamentu znajduje się na szczycie nimbu, a pozostałe w miarę schodzenia w kierunku jego dolnych części ubożeją i zmniejszają się" [7].

Pod obrazem znajduje się część, wykonanej jeszcze w r. 1636, pozłacanej, srebrnej sukienki, wytwornie zdobionej we floresy en relief. W górnej części tej blachy floresy przedstawiają dwa ptaki dziobiące winogrona i pośrodku napis: Speciosus forma prae filys hominum (Ps 44) [8], a u dołu postać Marcina Frankowicza w żupanie, ze złożonymi rękamii napisem: Martinus Fran-

---

[4] O powiązaniu Przemienienia Chrystusa z egzystencją człowieka zob. rozważania R. Guardiniego, *Der Herr*, Leipzig 1964, s. 273—283.

[5] zob. modlitwy do Przemienienia Pańskiego, ks. B. Sikorski, *Zbiór historii, łask i cudów obrazu Przemienienia Pańskiego z przydatkiem różnego nabożeństwa i zupełnych odpustów, od Świętej Stolicy Apostolskiej nadanych z okoliczności uroczyście wprowadzonego Bractwa tegoż Przemienienia Pańskiego z Kollegiaty Nowosądeckiej do kościoła Księży Franciszkanów*, Kraków 1767, s. 46—56.

[6] J. Furdyna, *Dziennik i materiały z konserwacji obrazu Przemienienia Pańskiego w Nowym Sączu w latach 1970—1971*, APM.

[7] Z. Kliś, dz. cyt., s. 46.

[8] tzn. najpiękniejszy z synów ludzkich.

kowicz civis Sandecensis, devotus erga imaginem hanc Salvatoris, pro extruendis laminis argenteis patrimonium suum obtulit, quibus impensis maxima pars imiginis huius contectu est. Anno Domini quo et altare perfectum 1636 [9].

Obraz wraz z tą częścią dawnej sukienki otoczony jest srebrnym, bogatym obramowaniem, którego elementem są m.in. promienie nawiązujące chyba do tych, którymi obraz był otoczony jeszcze w XVII w. [10]. Obramowanie zostało wykonane w r. 1930 [11]. Nad i pod obramowaniem umieszczone są symbole: nad — Boga Ojca, a pod — Ducha Świętego.

Skąd pochodzi obraz Przemienienia Pańskiego, i jak się dostał do kościoła św. Małgorzaty w Nowym Sączu? Niemożliwą rzeczą jest dzisiaj odpowiedzieć na to pierwsze pytanie. W pierwszym po polsku opracowanym i wydanym przez Piotra Pruszcza opisie sanktuariów w Polsce z r. 1662 czytamy tylko, że w kościele farnym w Nowym Sączu znajduje się wielkimi łaskami słynący obraz Chrystusa Pana, cudownie ocalały z pożaru kościoła [12]. W pierwszej publikacji na temat samego obrazu Przemienienia Pańskiego, jaka ukazała się drukiem w Krakowie w r. 1767, jej autor, gwardian klasztoru oo Franciszkanów w Nowym Sączu, ks. Bonawentura Sikorski przytacza dwa podania, mające wyjaśnić problem pochodzenia obrazu. Oczywiście są to tylko podania, które — jak słusznie napisał w r. 1762, ks. Bonawentura Makowski opisując historię klasztoru oo Franciszkanów w Nowym Sączu — nie mają podstaw i nie da się ich uzasadnić [13].

---

[9] tzn. Marcin Frankowicz, mieszczanin sądecki, powodowany czcią tego właśnie obrazu Zbawiciela, ofiarował majątek na zgromadzenie srebrnych blaszek, którymi w roku Pańskim 1636, gdy budowano ołtarz, została pokryta większa część obrazu.

[10] Visitatio 1637 a. Conventus neosandecensis, cyt. za o. A. Karwacki, *Materiały*, t. IX, s. 248, Archiwum oo Franciszkanów w Krakowie (cyt. dal. AFwk).

[11] Zaprojektowane przez Stefana Zbigniewicza z Tarnowa, a wykonane w Krakowie przez firmę Wł. Rogalskiego. Ofiarodawcą był ks. Jan Wnękowicz, katecheta szkoły im. A. Mickiewicza. Ks. inf. R. Mazur zapewne myli się, podając 1936 rok jako rok wykonania obramowania, bo o tej ozdobie pisze już w r. 1930 autor artykułu opisującego uroczystość sprowadzenia do fary obrazu po jego renowacji, zob. *Z nowosądeckiej fary*, "Przewodnik Katolicki", 14. IX. 1930 r.

[12] P. Pruszcz, *Morze łaski Bożej, które Pan Bóg w Koronie Polskiej po różnych miejscach, przy obrazach Chrystusa Pana i Matki Jego Przenajświętszej, na serca ludzi pobożnych i w potrzebach ratunku żądających, z głębokości miłosierdzia swego nieprzebranego, co dzień obficie wylewa*, Kraków 1662, s. 3; zastanawiająca jest ta wiadomość, bo skądinąd wiadomo, że obraz Przemienienia Pańskiego stale znajdował się w kościele oo Franciszkanów. Prawdopodobnie w trakcie pisania tej pracy obraz był tymczasowo umieszczony w kolegiacie po pożarze kościoła franciszkańskiego w r. 1611.

[13] Pierwsze podanie pochodzi od ks. Franciszka Brzechwy, gwardiana sądeckiego. Spisane było w r. 1661. Głosi ono, że obraz namalowany przez św. Łukasza ewangelistę znajdował się początkowo w Jerozolimie, a następnie na skutek układów między Portą Ottomańską a Moskwą stał się własnością cara moskiewskiego. Ten z kolei miał go podarować królowi czeskiemu Wacławowi, który przebywał czasowo na Węgrzech. Gdy posłowie z tym obrazem na Węgry jechali poprzez wieś Kamienicę, tj. miejsce, gdzie później został lokowany Nowy Sącz, wóz stanął, bo konie i woły ciągnące go nie chciały jechać dalej. Wezwany pustelnik z III zakonu św. Franciszka kazał rozpakować wóz i ujrzawszy obraz Przemienienia Pańskiego, polecił go wyłożyć i tu pozostawić. Wóz teraz mógł spokojnie odjechać. Król Wacław dowiedziawszy się o tym wydarzeniu, kazał założyć w tym miejscu miasto Nowy Sącz, a w wybudowanym przez siebie klasztorze w r. 1297 oo Franciszkanów umieścić ten obraz.

Drugie podanie spisane w r. 1680 przez ks. Konstantego Malegowskiego, sekretarza zakonu Franciszkanów głosi, że obraz namalowany przez św. Łukasza podarowany został przez cesarza greckiego Leonowi, księciu ruskiemu. Ten zaś podarował go pewnemu pustelnikowi, a pustelnik z kolei przekazał go do klasztoru oo Franciszkanów w Nowym Sączu. Ks. B. Sikorski, dz. cyt., s. 5—10; Bonawentura Makowski, Brevis descriptio conventuum provinciae Poloniae Ordinis Minorum Conventualium S. P. Francisci facta anno Domini 1762, AFwk.

Do niedawna przypuszczano, że obraz pochodzi z XV w. i prawdopodobnie z Włoch [14]. Ostatnio Zdzisław Kliś przeprowadzając od strony artystycznej porównania i analizy obrazów Przemienienia Pańskiego znajdujących się na ziemi sądeckiej i limanowskiej wysunął hipotezę, że w obrazie sądeckim mamy wpływy sztuki wschodniej, konkretnie — ikony bizantyńskiej oraz malarstwa niderlandzkiego. Według niego materiał użyty do obrazu wskazuje na miejsce jego pochodzenia. Są nim kraje północno-wschodnie [15]. Malarz natomiast był pod wpływem Jana van Eycka, żyjącego w latach 1390—1441. Obraz sądecki Przemienienia Pańskiego wykazuje bowiem ogromne podobieństwo do portretu Chrystusa wykonanego właśnie przez tego malarza [16]. Obraz istniał już w połowie XVI w., a może nawet i wcześniej [17].

Pierwsze — jak dotąd — historyczne wzmianki o obrazie pochodzą z końca XVI w. i są związane z kościołem oo Franciszkanów w Nowym Sączu. Prowincjał oo Franciszkanów wizytując klasztor nowosądecki w r. 1596 wspomina o wielkiej czci, jakiej doznaje w tutejszym kościele obraz Zbawiciela [18]. Na tę cześć wskazuje także istnienie w tym kościele osobnej kaplicy Przemienienia Pańskiego. Wymienia ją protokół wizytacji kard. Radziwiłła z r. 1597 [19].

Kult obrazu nie rodzi się zaraz. Jego powstanie wymaga dłuższego czasu. Zatem na podstawie świadectw z r. 1596 i 1597 można przyjąć, że obraz Przemienienia Pańskiego w kościele oo Franciszkanów w Nowym Sączu był już przynajmniej w pierwszej połowie XVI w.

Po r. 1663 został on przeniesiony do osobnej kaplicy Przemienienia Pańskiego, specjalnie wybudowanej przy tym kościele jako wotum za uzdrowienie Konstantego Lubomirskiego, hrabiego na Wiśniczu i Jarosławiu, podczaszego wielkiego koronnego i starosty sądeckiego [20]. W r. 1753 po pożarze kościoła i klasztoru obraz, wprost cudownie ocalony, został przeniesiony i złożony na dłuższy czas w kaplicy zamku sądeckiego. Stamtąd przeniesiono go na powrót do kaplicy Przemienienia Pańskiego przy ogromnym wzruszeniu sądeczan, tak katolików, jak i ludzi wyznania mojżeszowego. W r. 1785 klasztor oo Franciszkanów w Nowym Sączu uległ kasacie na skutek zarządzenia władz austriackich. Franciszkanie przenosząc się na pewien czas do Starego Sącza, chcieli zabrać ze sobą także obraz Przemienienia Pańskiego. Ich zamiarom stanowczo oparli się mieszczanie nowosądeccy. Twierdzili, że miasto tak zrosło się z tym obrazem, że jego przeniesienie spowodowałoby wielki rozruch w mieście. Pod wpływem tych nastrojów ówczesny dziekan kolegiaty, ks. Wojciech Mroziński wniósł do Kurii Biskupiej sprawę o zatrzymanie obrazu Przemienienia Pańskiego w Nowym Sączu. Biskup nominat tarnowski, ks. Jan Duvall przychylił się do prośby ks. dziekana. Obraz został przeniesiony do kościoła św. Małgorzaty 2 września 1785 r. [21]. Zapewne został umieszczony w którymś z dotych-

---

[14] Schematyzm diecezji tarnowskiej na rok 1977, Tarnów, s. 340.
[15] Z. Kliś, dz. cyt., s. 54.
[16] Tamże, s. 56—58.
[17] Tamże, s. 60.
[18] Via et Methodus dupl. visitationis Joannis Donati a. 1596, cyt. za o. A. Karwacki, dz. cyt., s. 246.
[19] Akta wizytacji kard. Jerzego Radziwiłła z r. 1597, Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie.
[20] Kaplica ta wybudowana w stylu renesansowym, z piękną rotundą w środku — mimo pożarów — zachowała się do dnia dzisiejszego. W r. 1800 przeszła na własność gminy ewangelickiej — zob. ks. J. Sygański, *Historia Nowego Sącza*, t. III, Lwów 1902, s. 36 — i dotąd nie zmieniła właściciela.
[21] Tak dzieje obrazu Przemienienia Pańskiego przedstawił ks. J. Sygański, dz. cyt., s. 146—149. Na jego przekazie opierali się autorzy opracowań takich, jak np. *Cudowne Obrazy w Diecezji Tarnowskiej*, „Kalendarz Naszej Sprawy" na rok

czasowych ołtarzy. W r. 1894 został zbudowany specjalnie dla tego obrazu boczny ołtarz [22] i w tym ołtarzu znajdował się on do r. 1970.

W r. 1930 staraniem ks. inf. Romana Mazura obraz został poddany konserwacji. „Przyniszczony obraz Przemienienia Pańskiego i cokolwiek czerwem zgryziony wymagał fachowej restauracji — pisał ks. R. Mazur. Za wiedzą Kurii Biskupiej (Ks. Bulanda) dokonał jej artysta Leszek Pindelski z Tarnowa" [23]. Uroczystość wprowadzenia obrazu do kościoła św. Małgorzaty miała miejsce 6 sierpnia 1930 r. Przewodniczył jej ks. biskup sufragan Edward Komar [24]. Obraz poddano konserwacji ponownie w latach 1970—1971 za staraniem ks. inf. Wł. Lesiaka. Musiał on być mocno zniszczony, skoro przy jego zdejmowaniu nastąpiło pewne wykruszenie drewna, a żerowiska drewnojadów obejmowały prawie 100% masy podobrazia. Konserwację przeprowadził Józef Furdyna z Krakowa pod kierunkiem grupy fachowców [25]. Po konserwacji obraz został uroczyście wprowadzony 6 sierpnia 1971 r. do kościoła i umieszczony w głównym ołtarzu. Uroczystości przewodniczył ówczesny metropolita krakowski, kardynał Karol Wojtyła i ordynariusz tarnowski, biskup Jerzy Ablewicz.

W ramach renowacji ołtarza głównego wykonano w r. 1978 wnękę dla obrazu wyłożoną od wewnątrz mosiężną blachą puncowaną. Wnęka otrzymała opuszczaną na dzień zasłonę okutą blachą, w której wytłoczone zostały krucyfiks i figury Matki Bożej oraz św. Jana. Ten krzyż i figury są nawiązaniem do treści ołtarza sprzed 1971 r.

Z tym obrazem Przemienienia Pańskiego zawsze był związany żywy kult. Pierwsza historyczna wzmianka o obrazie dotyczy właśnie kultu. Prowincjał oo Franciszkanów stwierdził w r. 1596, że w kościele w Nowym Sączu znajduje się „Imago Salvatoris ad quam est maxima devotio hominum" [26]. W XVII wieku kult Przemienienia Pańskiego związany z obrazem nowosądeckim był tak żywy i szeroko znany, że obraz ten został opisany przez wspomnianego już Piotra Pruszcza w szeregu najsłynniejszych polskich sanktuariów i jako jedyny, obok sanktuarium bocheńskiego, z terenu obecnej diecezji tarnowskiej. Ten kult trwa nieprzerwanie do dnia dzisiejszego. Uległ osłabieniu jedynie na przestrzeni pewnego czasu w XIX w., kiedy to obraz znalazł się na ścianie kościoła i został pokryty kurzem [27].

O zasięgu kultu w dawnych wiekach świadczą także miejsca pochodzenia lub zamieszkania osób, które doznały łask od Chrystusa Przemienionego. Kroniki wymieniają m. in. Stanisława Jordana, miecznika chełmskiego, pułkownika wojsk koronnych [28] i Szymona Szczawińskiego, wojewodę brzesko-ku-

---

1935, Tarnów, s. 45—59; Z nowosądeckiej fary, art. cyt. albo ks. M. Nowodworski, *Franciszkanie, w:* „Encyklopedia kościelna", t. V, Warszawa 1874, s. 564.

[22] J. Sygański ks., dz. cyt., s. 149.

[23] R. Mazur ks., *Historia kościoła parafialnego św. Małgorzaty w Nowym Sączu i historia Przemienienia Pańskiego według dzieła ks. J. Sygańskiego Nowy Sącz — jego dzieje i pamiątki,* Nowy Sącz, 1892, i *Historia Nowego Sącza,* Lwów 1902, a także *Monumenta Poloniae,* t. I—IV oraz *Liber Memorabilium paroeciae Neosandecensis ab anno 1928,* (rękopis), s. 124, APM.

[24] Ks. inf. R. Mazur tak scharakteryzował tę uroczystość: „Od kościoła kolejowego — do kościoła parafialnego — morze głów — jedna procesja. Boże! Jakiż wspaniały widok! Duchowieństwo, wojsko, sokoli, mieszczaństwo, lud wiejski, młodzież, dzieci i wszystkie organizacje biorą przez swych delegatów na ramiona feretron z obrazem — muzyka wojskowa — a znowu i wiejska, jedna, druga i trzecia — a wszędzie dostojność wielka, karność wzorowa", tamże.

[25] J. Furdyna, dz. cyt.

[26] tzn. obraz Zbawiciela, który ludzie otaczają najwyższą czcią, Via et Methodus, dz. cyt.

[27] J. Sygański ks., dz. cyt., s. 147.

[28] B. Sikorski ks., dz. cyt., s. 12.

jawskiego [29]. Na podstawie tych i innych nazwisk można powiedzieć, że kult Przemienienia Pańskiego sięgał daleko poza Nowy Sącz. Dzisiaj zaprasza się na odpust wiernych z 110 parafii z terenu od Krynicy i Szczawnicy na południu, po Przydonicę, Tropie, Czchów i Iwkową na północy, od Limanowej na zachodzie po Ropę na wschodzie. O Mszę św. przed obrazem Przemienienia Pańskiego proszą wierni z Nowego Sącza, z wszystkich niemal miejscowości podsądeckich, a także (w r. 1980) m. in. z Tarnowa, Krakowa, Rzeszowa, Prudnika (woj. opolskie), Żnina (woj. bydgoskie), Kostrzycy (woj. Jelenia Góra), Gdańska, a nawet z Francji [30].

Wyrazem kultu jest święto Przemienienia Pańskiego obchodzone dzisiaj nie tylko w Nowym Sączu, ale także w całej okolicy. W tym dniu wierni — w ogromnej swej masie — powstrzymują się, przynajmniej przed południem, od prac służebnych i uczestniczą we Mszy św.

Bardzo rozpowszechnione na Sądecczyźnie są obrazy Przemienienia Pańskiego. Według opinii Z. Klisia kult Przemienienia Pańskiego z kościoła farnego przejęło wiele parafii. Wizerunek Przemienienia Pańskiego z kościoła św. Małgorzaty znajduje się w wielu domach i mieszkaniach samego Nowego Sącza, ale także okolicznych i dalszych wiosek, np. w parafii Chomranice ma go prawie każda rodzina [31].

U podstaw kultu Przemienienia Pańskiego była i jest głęboka wiara człowieka w moc Boską Chrystusa czczonego w tajemnicy przemienienia i wypływająca z niej modlitwa.

Odpowiedzią ze strony Chrystusa na tę wiarę i modlitwy są łaski, jakie tutaj wierni wypraszają. Ks. B. Sikorski wylicza 18 łask i cudów z lat 1611—1763. Musiały one być spisane albo w kronice konwentu, a może nawet w osobnej księdze łask [32].

O łaskach otrzymywanych najlepiej świadczą wota tutaj składane. Pisał o nich ks. Sikorski w XVIII w.: „nie wspominam tak wiele innych i przelicznych łask oraz cudów, które ludzie różnych stanów, wieku, wciąż przy tym obrazie świętym doznawali i nieustannie doznają; już te same wota, tablice, portrety i różne drogie srebrne i złote zawieszenia, które znajdują się w kaplicy Przemienienia Pańskiego, te kosztowne upominki i ofiary mówią i są dowodem, że były darem dziękczynnym za otrzymane łaski od Zbawiciela" [33]. Akta wizytacji z lat 1618—1620 wspominają, że na obrazie oblicza P. Jezusa przybyło 29 wotów, a akta wizytacyjne o. Tarcinasa podają, że obraz oblicza P. Jezusa cały jest obity srebrną blachą w promieniach z 17 kamieniami. Jest też przy nim 80 tabliczek z grawerowanymi osobami, a ponadto 6 agnusków srebrnych, 31 korali, obrączka złota i dwa moskiewskie obrazki [34]. Te wota są do dziś składane [35].

Wyrazem żywego kultu są także modlitwy układane do Chrystusa Przemienionego. W XVIII w. były znane i odmawiane: koronka do Przemienienia

---

[29] Tamże, s. 14.

[30] Materiały w APM.

[31] Z. Kliś, dz. cyt., s. 75. Kopię obrazu Przemienienia Pańskiego ofiarowano Ojcu św. Janowi Pawłowi II w Nowym Targu 8 czerwca 1979 r., arcybiskupowi L. Poggi, delegatowi Ojca św. Pawła VI przebywającemu w Nowym Sączu 28 maja 1978 r. Kopie obrazu zostały podarowane także m. in. do Hamburga i Essen w Niemczech Zachodnich, do Konga-Brazaville. Zabrali je również polscy misjonarze z diecezji tarnowskiej, udający się do Argentyny. Obrazy Przemienienia Pańskiego były drukowane w r. 1940, a ostatni raz w Rzymie w 1981 r.

[32] Dz. cyt., s. 11—23.

[33] Tamże, s. 20.

[34] Cyt. za o. A. Karwacki, dz. cyt., s. 248.

[35] Z powodu remontu kościoła są zdjęte ze ścian. Ostatnie wotum otrzymano w grudniu 1980 r. za odzyskanie przytomności przez chorego brata.

Pańskiego, litania do Przemienienia, modlitwy o tajemnicach pięciorakiego Przemienienia Pańskiego i specjalne modlitwy związane z Nowym Sączem i jego obrazem [36]. Śpiewano wtedy też dwie pieśni: „Wiecznego Ojca Jednorodzony, na Górze Tabor w klar przemieniony" oraz „O Jezusie przemieniony, O! Synu Jednorodzony".

W XX w. zbiór modlitw uległ zubożeniu. Książeczka wydana w r. 1930 zawiera tylko litanię do Przemienienia Pańskiego do prywatnego użytku oraz nowennę. Ta ostatnia modlitwa jest do dziś odmawiana. Natomiast wydane po ostatniej wojnie modlitwy pt. „Nabożeństwo do Przemienienia Pańskiego odprawiane codziennie wieczorem w kościele parafialnym w Nowym Sączu z wystawieniem Najświętszego Sakramentu" zawierają obok ogólnych modlitw znów tylko litanię do Przemienienia oraz duży wybór pieśni. W ostatnich latach ułożono dwie wersje wezwań do Chrystusa Przemienionego, zwane litanią, które śpiewa się w czasie nabożeństwa do Przemienienia Pańskiego.

Ciekawą też formą kultu — niestety — tylko historyczną, była działalność w Nowym Sączu bractwa Przemienienia Pańskiego, obdarowanego odpustami przez papieża Klemensa XIII w r. 1767 [37]. Bractwo to istniało najpierw w kolegiacie, a dopiero w r. 1767 zostało przeniesione do kościoła oo Franciszkanów. Wskazuje na to tytuł cytowanego dziełka ks. B. Sikorskiego [38]. Obowiązkiem członków bractwa było odmawiać codziennie pięć pacierzy dla uczczenia Mojżesza, Eliasza, Piotra, Jakuba i Jana, spowiadać się i przyjąć Komunię św. w dzień 6 sierpnia oraz w święta św. Floriana (4 V), św. Iwona (19 V), św. Marii Magdaleny (22 VII), i św. Katarzyny (25 XI), codziennie wykonać jakiś dobry uczynek i ofiarować go za dusze braci i sióstr bractwa oraz posiadać w domu lub przy sobie obrazek Przemienienia Pańskiego [39].

Bractwo zanikło z kasatą klasztoru oo Franciszkanów. Jego zadania spełniają dzisiaj w pewnym stopniu nowenna do Przemienienia Pańskiego odprawiana w każdy czwartek oraz ośmiodniowy odpust organizowany od r. 1970 corocznie z początkiem sierpnia.

Przedstawiony kult Przemienienia Pańskiego niewątpliwie wychowuje wiernych. Na pewno pogłębia ich wiarę. Wyproszone łaski wierni podają nieraz jako dodatkowy motyw zawierzenia Bogu. Przynajmniej połowa próśb przedkładanych Chrystusowi Przemienionemu na czwartkowej nowennie dotyczy własnej lub cudzej wewnętrznej przemiany. Na konieczność tej przemiany wskazują choćby modlitwy zwane nowenną. Trudno jednak jest stwierdzić wytworzenie specyficznej duchowości związanej z kultem Chrystusa Przemienionego w nowosądeckim sanktuarium [40].

---

[36] B. Sikorski ks., dz. cyt., s. 29—45. Chyba zapotrzebowanie na modlitwy do Przemienienia Pańskiego sprawiły, że dziełko ks. Sikorskiego pod zmienionym tytułem *„Dziejowa wiadomość o cudownym obrazie Przemienienia Pańskiego w kościele farnym w Nowym Sączu z dochowanym nabożeństwem tegoż,* było wznowione i wydane dwa razy w Nowym Sączu: w r. 1852 i 1889.

[37] B. Sikorski ks., dz. cyt., s. 24—28.

[38] Zob. przypis 5.

[39] Tamże, s. 28—29.

[40] Musi mieć wpływ na życie choćby wzrastająca z roku na rok liczba Komunii św. rozdanych w czasie ośmiodniowego odpustu. W r. 1980 rozdano 60 tys. Komunii św.